

PROTOKOŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Syolot dnia 9 kwietnia 1948 r. o godz. 7-ma
 (miejscowość) Chleb Lenon z Ref-Medek przy Kam. Pow. M. O. Łobowicz

działając na mocy:

- 1) Art. 20 Przep. wpraw. K.P.K.
- 2) Z polecenia dyrektora Komisji Badania i Rozprawy Rejonu Prokuratury Sadu Okręgowego
Radomsko z dnia 31 marca 1948 r. L. 532/48/R.

wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K.P.K.

Zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 258 i 259 K.P.K.

- 3) przy udziale protokulanta Holomezka Fryderyka
- 4) lub w obecności świadków funkcyjowarstwa Gessler. M. O. Łobowicz

1. _____ zatw. _____
 2. _____ zam. _____

- 5) których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadek po uprzedzeniu o

- 6) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K.P.K.
- 7) odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K.K. oświadczył

Nazywam się Marec Syolot

Imiona rodziców Josef Triktorja nazwisko panięskie

matki Syolot Wiek 62 urodz Syolote

gm. Grabon/miś Wyznanie kat. z zawodu rolnik

Zam. w Syolot, gminy Grabon/miś

Stosunek do stron obcy

(podać stopień pokrewieństwa)

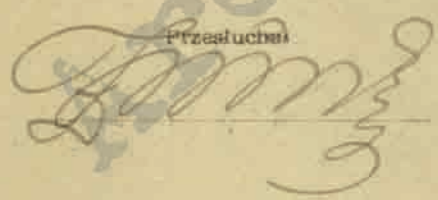
W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: Dnia 18 marca 1942

roku, w godzinach rannych wyszedłem z prz.
kiem do kopa, który był w odległości 100 m
od lasu, po karofle. W tym czasie była
obsadzona gorłapem niemieckim w miejsc.

- Kresle -

wszystkie wioski. Godzias uobieromia kart-
 lofli jakis mzecey na uciety niemcom do
 lasu niemcy urzadzili za nim posier, gdzie
 po przybyciu na skraj lasu, zamierzali mnie
 przy dm kopew i odrozu saczeli na mnie
 strzelac, tak ze kula niemieckiego gestapowca
 uwadziła mnie z tyłu w szyje, katuszajac mi
 przegostup, wybijajac mi zebę oraz wyrwała
 polowce języka i wyszwała mi jamę ustną.
 Niemcy wiedząc ze ja upeadtem na ziemie,
 nie przysli do mnie tylko bezposrednio
 uofali się do wioski, celem pobrania topat
 i mnie zakopac, przez czasie ja się podnio-
 slam z ziemi i boznymi drogami uofalem
 się do domu poszedlajac tylko na polu
 po sobie duzy katusz i kruszomiej korni.
 Po przybyciu do domu rodzina ukiebila mi
 czesciowo pomocy i tak poszedlem już w
 klasam. Nadomniast po przybyciu z topordami
 na pole niemcy mnie już dom nie czekali

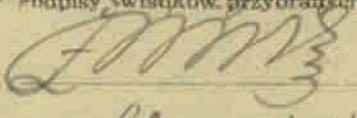
Na tym protokół zakonczyłem i przed podpisaniem odczytałem

Przesluchani


Podpis świadka przesluchanego
 nieprzewy, za uciety

go na ^{HH} prosby
 Podpisy świadków przybranych lub protokolanta

- H 60 Le -


 Polanuyk w Dowlidaw

Słowo znalazł, natwórze korni po mnie
 Głównie przyśli, bez pośrednio do mojej domu
 tam wskoczył z bronią gólową do strachu, ta-
 pize mnie we drzech za ręce, a drzech po
 boku z piskolodami i tak mnie wyproradzi-
 na drót, na drzewie z powietrzałem przez
 zesłapanie, jeden majster, miedziem około
 lat 40-ku, sprawdził wiele, czy czasem na
 niej nie jestem, coś porozumiał do H-rech
 jeszcze pozostających zesłapanie, i zaraz wypro-
 radził mnie do mieszkanio, i na swojej
 synu który liczył w tym czasie lat 10-cie, pomiędzy
 si umi się, najchmiał uderzył się do Lwowa
 po doktora i poczynił wsieli z mieszkanio, ja
 dopiero wsielał ostentacyj do szpitala, po
 skończonej akcji, gdzie przeżywał 2 miesiące
 w szpitalu. Triadomno mi jest dokładnie, że
 w dniu 18 marca 1942 roku, w Karolinie było
 rozstrzelane, około 73 osób, gdzie między innymi
 był rozstrzelany, Bogdan Moraw, Kłbik Stefan, Ko-
 walczyk Stanisław, Bębeniec Jan, Kuzmierz
 Hrabystan i Marce Franciszek, między innymi
 mienieni, sam. we wsi Sydat, amier Grabon, Hrab,
 oraz Grabonkię Kacłan z Kacłanowa,
 jego rodzice imienia i nazwiska niepoczu-
 daw, dróel Karmakon imion mi mien-
 mek, Satek Jan, Satek Olek, Kacł imienia
 mienianego i wiele innych osób z Karoliną

po bliiskich miostek. Byli oni rozstrzelani do
 jednegu oltu, ktory do oltu wykopalii amerykani-
 cy wri Karolinu. Jak szkatuwo od ludnosci, do
 egzekucyje wykonywano goslapo, wraz z koloni-
 stami niemieckimi, ktory od dawnna by aricalle
 ni we wri Karolinu, na siemiac potrbi i imo-
 zann byli za ob. pokki. Do co se osoby by roz-
 strzelane, tego mi jest nierricelone. Trado-
 mo mi jest ze arcelowanii nierricem, byli w
 whole w Karolinie, biei kaloniam do nie-
 przydomosei, pocym wigzauyel do kupy, pa
 przciu wypranekali se nierrica rekoty, do-
 prowadzaje ich do wykopanego oltu, i tam
 rozlali rozstrzelani. Byli oni rozstrzelani
 na placu Gramma Josefa, bytego goslapowca
 i nierricawca wri Karolinu, o goskime 12-ty
 w potuofnie. Wadniminiam se goslapowcy w tym
 czasie oturo ludoi spekerili na plac, celene
 przygladania sie wykonywaniu egzekucji.

Na tym protokul zakonieczteno i po
 przedplamno podpizatem

Groskuchas -

Lok sekretaru

[Signature]
 protokuland.

[Signature]
 za nierricawca

[Signature]